

Dwa trzynaście

PRO8L3M

No jak tam, ogarnąłeś to?

Ty, no byłem tam u niego. Nikt nie otwiera, tamci też nie odbierają.

Nie wiem człowieku, jakaś lipa

Aha, to będzie problem

Dwa trzynaście, a ja z tym jak zawsze cisnę

Strzelam jak w tarczę, zdrowie Wasze czystej

Właśnie gaszę gwizdek, wypełniam haszem dipsę

Piguła mówił, że się strasznie krzywdzę

Ale jak zwykle zdanie mam przeciwne

Litr żołądkowej to obowiązkowe

Weź kwit, weź szkopek mi sporo polej

Dupy farmazonem, a nie na mamonę

W tym najbardziej wartościowy jeden ziomek

Chociaż sam ma żonę

Miejscówki to nie łożę

Nie ma Porsche, bo musiałem nachlany całą przejechać forszę

Idę przez osiedle i walę Grolsche

Witam się ze znajomkiem, gdy do mnie podszedł

Co dzień kopię sobie grób tu

Ambicje wydzielają smród już, a jakiś pędzel się znów spruł

Banknoty? Coraz mniej ich mam

Za to kolejny dan w najebkach

I chwiejny stan, gdy słyszę: "Przestań"

Ale mi jest niezbędny gram

Chociaż medialny szlam zalewa, jak otwarty kran

Ja na to sram

Pod nogami mam twardy grunt

Bo czarny muł to marny współpartner, będzie psuł kartę

Wrogom pluj w japę, swoją skuj haszem

Rady bierz o fakt oparte, inne są chuj warte

Aaa, w teleprogramie gej kłamię

Ja w mojej bramie walę ćwiartkę, a bej ma spanie

Nie kończę, póki słońce nie wstanie

Ktoś przyciął proceder, chce iść na psy, broń Cię Panie

Nic nie ma na mnie, psuje w biznes planie

Po ranie zostanie mi blizna, wroga podobizna, znamię

To zapadnie w pamięć, ból do końca minie prawie

Ale akt zdrady jak ślad wydziarany na przedramię

Orzeł-reszka z hajsu reszta, a koleżka kradnie

Przemoc, zemsta, wielu z nas bestia wszamie

Trafi się karateka to trafi się brecha

Wielki kubek wody tak jak smuty topi brudne ruchy

Wie o tym każdy kombinator od nas

Gdy mijasz 750 betę motywator poznasz

Dupy walą w nich prozak, na to nic oprócz odrazy

Szepczą miękkie frazy i liczą na wielkie hajsy

Ty, gdy nikt nie patrzy, swoje bierz, pliki cieszą, zżera stres?

A że afera jest? Przywykniesz w miesiąc